

Sprawa dalszego rozwoju przemysłu
Sprawozdanie z rozmów
radziecko-jugosłowiańskich
Problem zwołania XX Zjazdu
stały na Plenum
KC KPZR

MOSKWA (PAP). — Agencja TASS donosi: W dniach 4-12 lipca br. odbyło się Plenum Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego. Plenum rozpatrzyło następujące punkty:

1. Referat N. A. Bulganina o zadaniach w dziedzinie dalszego rozwoju przemysłu, postępu technicznego i usprawnienia organizacji produkcji.
2. O wynikach siewów wiosennych, o pielęgnacji zasiewów, przeprowadzeniu zniw i o zapewnieniu wykonania planu skupu artykułów rolnych w 1955 roku. Plenum wysłuchało w tej sprawie referatów: wiceministra rolnictwa ZSRR, W. W. Małkiewicza, ministra rolnictwa ZSRR, I. A. Benediktowa, ministra skupu ZSRR, L. R. Kornijewa, ministra rolnictwa RFSRR, P. I. Morozowa, ministra siewochów RFSRR, T. A. Jurkina i pełnomocnika Ministerstwa Skupu w RFSRR, W. D. Kałasznikowa.
3. Sprawozdanie N. S. Chruszczowa o wynikach rozmów radziecko-jugosłowiańskich.
4. O zwołaniu XX Zjazdu KPZR.

We wszystkich rozpatrzonych sprawach Plenum powzięło odpowiednie uchwały. Plenum KC KPZR wybrało do datkowania członków Prezydium KC KPZR, A. J. Kiriezenko i M. A. Susłowa.

Uchwała KC KPZR
w sprawie rozmów
radziecko-jugosłowiańskich

MOSKWA (PAP). — Agencja TASS podaje: Po wysłuchaniu i rozpatrzeniu sprawozdania N. S. Chruszczowa o rozmowach radziecko-jugosłowiańskich, Plenum Komitetu Centralnego KPZR postanowiło: zaaprobować wyniki rozmów między delegacjami rządowymi Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich i Federacyjnej Ludowej Republiki Jugosławii.

20
Świata

TOKIO. — W Japonii wybuchł strajk, który wzbudził radość całej ludności. 30 tysięcy egzekutorów podatkowych przerwało pracę w celu poparcia swych zadań o podwyżkę płac i lepsze warunki pracy.

RZYM. — W Salerno w czasie zawodów pływackich wpadło do basenu przeszło 300 widzów wskutek zawalenia się trybun. 20 pływaków przerwało wyścig na 100 metrów, aby pomóc w ratowaniu. 15 osób skierowano do szpitala.

PARYŻ. — W uzupełniających wyborach samorządowych w Virieu-le-Grand (Ain) komuniści zdobyli 37 proc. głosów, podczas gdy w poprzednich wyborach na komunistów padło 29 proc. głosów.

ANKARA. — 11 bm. przybył tu wicepremier i minister spraw zagranicznych Afganistanu Mohammed Naim-Chan. Przeprowadzi on rokowania z premierem Turcji Menderesem. Jak podaje turecka Agencja Prasowa, podczas rokowań będą omawiane problemy Środkowego Wschodu i stosunki turecko-afganijskie.

LONDYN. — 11 bm. przybył do Londynu minister sowchozów ZSRR I. A. Benediktow, który stoi na czele delegacji rolników radzieckich przebywającej w Anglii na zaproszenie dziennika „News Chronicle”.

Goście radzieccy zwiedzili wystawę rolniczą w Nottingham oraz szereg firm i rolniczych stacji doświadczalnych.

PARYŻ. — Burza i deszcze, które nawiedziły w poniedziałek Paryż, spowodowały znaczne straty materialne i pociągły za sobą ofiary w ludziach. Dwie osoby zostały zabite przez pioruny. Straż pożarna wyzwała była 800 razy. Woda zalała setki piwnic i suterren.

PARYŻ. — Francuskie Zgromadzenie Narodowe jednomyślnie ratyfikowało w dniu 12 lipca austriacki traktat państwowy podpisany 15 maja br. w Wiedniu.

NEWY JORK. — Z Muldranch (Kentucky) donoszą, że w poniedziałek aresztowany został 13-letni chłopiec, który spowodował wykoślenie się pociągu przewożącego 300 żołnierzy, 6 osób odniosło rany. Chłopiec oświadczył, że zabarykadował torami kamieniami i gałęziami „dla zabawy”.

dium KC KPZR, A. J. Kiriezenko i M. A. Susłowa. Plenum KC KPZR wybrało do datkowania na sekretarzy KC KPZR A. B. Aristowa, N. I. Bielajewa i P. T. Szeplowa.

Oświadczenie Agencji TASS
w sprawie niemieckiej

MOSKWA (PAP). — Agencja TASS upoważniona została do złożenia następującego oświadczenia:

W związku z mającą się odbyć w Genewie konferencją szefów rządów ZSRR, USA, Anglii i Francji niektórzy członowie działacze amerykańscy i angielscy złożyli ostatnio oświadczenia w kwestii niemieckiej. Sprawy przedstawia się przy tym w ten sposób, jakoby Związek Radziecki „stracił zainteresowanie” dla problemu zjednoczenia Niemiec i jakoby dopatrywał się w zjednoczonych Niemczech zagrożenia swego bezpieczeństwa.

Tęgo rodzaju oświadczenia nie odzwierciedlają prawdziwego stanu rzeczy, jeśli chodzi o stanowisko Związku Radzieckiego w kwestii niemieckiej.

Jak powszechnie wiadomo, Związek Radziecki sprawę zjednoczenia Niemiec niezmiennie stawiał na pierwszym miejscu. Przeciwnością się temu plany, które odsuwały sprawę jednolite Niemiec na drugie miejsce i wysuwały na pierwsze miejsce utworzenie armii zachodnio-niemieckiej oraz włączenie Niemiec zachodnich do militarnych bloków mocarstw zachodnich.

Cóż oznacza fakt, że ostatnio zostały ratyfikowane tzw. układy paryskie, przewidujące wzmocnienie militarnego w Niemczech zachodnich oraz włączenie ich do unii zachodnio-europejskiej i do bloku północno-atlantycznego? Czyż nie jest jasne, że tym samym sygnalizuje się tym układowi, że realizacja tych planów stoi na drodze do przywrócenia jednolite Niemiec.

Obecnie od uczestników układów paryskich zależy, czy Niemcy pozostaną nadal rozdarte na dwie części, czy też naród niemiecki zostanie zjednoczony w jednolite państwo, a przed narodem niemieckim otworzą się rozległe możliwości zastosowania swych twórczych sił w pokojowym rozwoju jego gospodarki, jego bogatej kultury materialnej i duchowej.

Mówi się, jakoby w obecnych warunkach do przywrócenia jednolite Niemiec wystarczające było osiągnięcie porozumienia co do techniki przeprowadzenia wyborów ogólnoniemieckich. W związku z tym wspomina się o tzw. „planie Edena”, zapropnowanym na berlińskiej konferencji ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw w styczniu 1954 r. Sprawy związane z trybem przeprowadzenia wolnych wyborów ogólnoniemieckich mają oczywiście, pewne znaczenie. Jednakże w nowej sytuacji, która powstała w Niemczech w związku z wejściem w życie układów paryskich, decydujące znaczenie ma kwestia, czy Niemcy zachodnie przekształcone zostaną w państwo militarystyczne, włączone do ugrupowań wojennych, czy też podjęte zostaną kroki, zapobiegające takiemu rozwojowi Niemiec zachodnich. Nie wolno dopuścić aby to główne dla sprawy zjednoczenia Niemiec i zapewnienia bezpieczeństwa Europy zagadnienie nie zostało zastąpione podstępnie podjętą mu kwestią dotyczącą trybu przeprowadzenia wyborów.

Związek Radziecki był i nadal pozostaje zwolennikiem przywrócenia jednolite Niemiec. Związek Radziecki opowiada się przy tym za należytym uwzględnieniem słusnych interesów i praw narodu niemieckiego oraz zapewnieniem trwałego pokoju w Europie. Są ludzie którzy utrzymują, jakoby zjednoczenie Niemiec napotykało trudności z tego powodu, że Związek Radziecki „odczuwa strach” przed zjednoczonymi Niemcami.

W związku z tym godzi się przypomnieć, że Związek Radziecki, jego bohaterki i bohaterzy z honorami obroni swą wolność.

Przywrócenie jednolite Niemiec jest w interesie całego narodu niemieckiego i Europy.

Przywrócenie jednolite Niemiec jest w interesie całego narodu niemieckiego i Europy.

Przywrócenie jednolite Niemiec jest w interesie całego narodu niemieckiego i Europy.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

Cena 20 gr

ŁÓDZKI
EXPRESS

ilustrowany
Rok III Łódź, środa 13 lipca 1955 r. Nr 166 (580)

Ku czci 22 Lipca i V Festiwalu

Meldunki o pomyślnej
realizacji zobowiązań
napływają z całego kraju

Z całego kraju coraz liczniej napływają meldunki o pomyślnej realizacji zobowiązań podjętych przez załogi tysięcy zakładów pracy ku czci święta 22 Lipca i V Festiwalu.

Przykład załóg, które wykazały swe wysiłki powinienem zmotywować te, które nie wykazały jeszcze dostatecznej troski o polepszenie stylu pracy.

A oto garść wiadomości o realizacji zobowiązań lipcowych:

z ogólnej liczby ponad 3100 zobowiązań podjętych przez załogi Zakładów Mechanicznych „Ursus” dla uczczenia Święta Wyzwolenia i V Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów ok. 2,5 tys. już zrealizowano. Wykonanie tych zobowiązań pozwoliło robotnikom „Ursusa” wyprodukować ponad plan czerwcowy dodatkowo 30 ciągników i 15 tzw. przekładników mocy.

Wiele zobowiązań pracowników wydziału mechanicznego nr 1, dotyczyło oszczędności materiałów i zmniejszenia ilości braków. Dotychczas zaoszczędzili oni m. in. materiałów wartości równej 4 ciągnikom, a oszczędności w zużyciu narzędzi sięgają już sumy ponad 28 tys. zł.

* * *

„Więcej, lepiej i taniej” — pod tym hasłem wykonuje swoje zobowiązania podjęte dla uczczenia święta 22 Lipca załoga Kujawskich Zakładów Maszyn Rolniczych we Włocławku.

W wyniku realizacji zobowiązań lipcowych załoga zakładów przekazała już na wjeżdżalnie ponad 50 łuszek czarek do kukurydzy, 10 pom. tzw. przeponowych, 30 ton osi do wozów gospodarskich i wiele innych wyrobów.

Jednocześnie robotnicy Kujawskich Zakładów Maszyn Rolniczych postanowili dać produkcję lepszej jakości i obniżyć koszty własne.

* * *

Poważne efekty ekonomiczne, znaczna poprawa warunków pracy i zarobków uzyskana ostatnio dzięki podjęciu hasła Franciszka Klaja — „oszczędzajmy i polepszajmy” — osiągnięto na każdej operacji przez cały cykl produkcyjny — załoga Drukarni Narodowej w Krakowie.

Dzięki przeprowadzeniu nowej organizacji pracy, ze szczególnym uwzględnieniem troski o jakość i oszczędność produkcji, uzyskano lepsze efekty produkcyjne — polepszyła się znacznie jakość preparowanych płyt. Poważnie zwiększyły się zarobki zatrudnionych tu pracowników. Niektórzy z nich uzyskali wzrost zarobków nawet o 30 proc.

Starajmy się, żeby i u nas
była taka sama...



Świadomość korzyści jakie daje uprawa kukurydzy ugruntowuje się coraz mocniej wśród naszych rolników. Jednocześnie zdobywają oni coraz więcej doświadczeń w uprawie tej cennej rośliny. I w tej dziedzinie wiele rolnikom może pomóc przykład radzieckich kolechożników i pracowników sowchozów, którzy mogą się pochwalić pięknymi plonami kukurydzy.

Na zdjęciu: kukurydza na polach jakuckiej doświadczalnej stacji hodowlanej. Fot. — CAF

Do Burmy i Indonezji
wyjechała
polska delegacja handlowa

12 bm. wyjechała z Warszawy do Indonezji i Burmy polska delegacja handlowa. Celem wyjazdu delegacji jest przygotowanie zawarcia z tymi krajami między państwowych umów handlowych.

W KRAJU

KOPALNIE „PIAST” I „SILESIA”
WYKONAŁY ZADANIA
PLANU 6-LETNIEGO

W dniu 11 bm. dwie kopalnie — „Piaś” i „Silesia” — pierwsze w górnictwie węglowym wykonywały na nie zadania Planu 6-letniego. Załogi tych kopalń udowodniły, że dobrze zorganizowane z roku na rok pracą, przemysłowy rozwój frontu roboczego i postępy mechanizacji — prowadzą do wielkich sukcesów.

460 MILIONÓW ZŁOTYCH
ODSZKODOWAŃ ZA STRATY
POWSTAŁE WSKUTEK
KŁĘSK ZYWIŁOWYCH

Ogromna pomoc dla chłopów stanowią ubezpieczenia państwowe, obejmujące niemal wszystkie dziedziny gospodarki rolnej. Wypłacane przez Państwowy Zakład Ubezpieczeń odszkodowania pozwalają rolnikom na wyrównanie strat, poniesionych wskutek różnych klęsk żywiołowych, jak: gradobicia, pożary, powodzie oraz padnięcia zwierząt hodowlanych.

Z tytułu różnych odszkodowań, chłop, płacący składki ubezpieczeniowe, np. tylko w 1954 roku otrzymał z PZU ok. 460 mln zł.

W SOSNOWCU OTWARŁO
PAŃSTWOWY TEATR ZAGŁĘBIA

W Sosnowcu odbyło się uroczyste otwarcie Państwowego Teatru Zagłębia.

Nowo otwarty teatr w Sosnowcu, rok 1956.

Oredzie
uczonych

w sprawie niebezpieczeństwa
wojny atomowej

Bertrand Russell przestał
tekst oredzia szefom rządów
ZSRR, USA, Chin, Kanady, Francji i Anglii

LONDYN (PAP). — Jak donosi Agencja Reutersa, znany uczyony i filozof angielski Bertrand Russell przekażal prasie tekst oredzia w sprawie

Premier Nehru
wraca do Indii

Jak donosi z Kairu Agencja Reutersa, premier Indii Jawaharlal Nehru opuścił we wtorek Kair, udając się w drogę powrotną do Delhi.

Przed konferencją genewską

Dulles wyjeżdża
do Europy-13 bm.
Eisenhower-15 bm.

NOWY JORK (PAP). — Podano oficjalnie do wiadomości, że sekretarz stanu USA, John Foster Dulles opuścił Waszyngton samolotem w środę 13 lipca wieczorem i przybędzie do Paryża w czwartek w południe. 14 i 15 lipca J. Dulles odbędzie w Paryżu rozmowy z ministrami spraw zagranicznych Francji i Wielkiej Brytanii.

16 lipca trzej mężowie stanu będą obecni na posiedzeniu rady bloku atlantyckiego. Wieczorem J. Dulles uda się samolotem do Genewy.

Prezydent Eisenhower odleci z Waszyngtonu do Genewy w dniu 15 lipca. Przed odlotem ma on wygłosić krótkie przemówienie.

Rolnicy radzieccy
wyjechali do USA

MOSKWA (PAP). — 11 bm. odjechała z Moskwy do USA delegacja pracowników rolnictwa ZSRR. Na czele delegacji stoi zastępca ministra rolnictwa W. Małkiewicz.

Wietnamska
delegacja rządowa
z prez. Ho Chi Minhem
przybyła do ZSRR

MOSKWA (PAP). Dnia 12 bm. przybyła do Moskwy na zaproszenie rządu radzieckiego delegacja rządowa Wietnamskiej Republiki Demokratycznej z prezydentem Ho Chi Minhem na czele.

Na lotnisku centralnym delegację witali kierownicy partii komunistycznej i rządu radzieckiego: N. A. Bulganin, N. S. Chruszczow, L. M. Kaganowicz, G. M. Malenkow, A. I. Mikołaj, W. M. Molotow, N. G. Piłsudski, P. N. Pospelow, M. Z. Szubrow, N. A. Susłow i K. J. Woroszyłow.

SPORT

ZAWODY NARCIARSKIE
W LIPCU

W Wysokich Tatrach Czeskich odbyły się 12 bm. zawody narciarskie z udziałem czołowych narciarzy Polski i CSR.

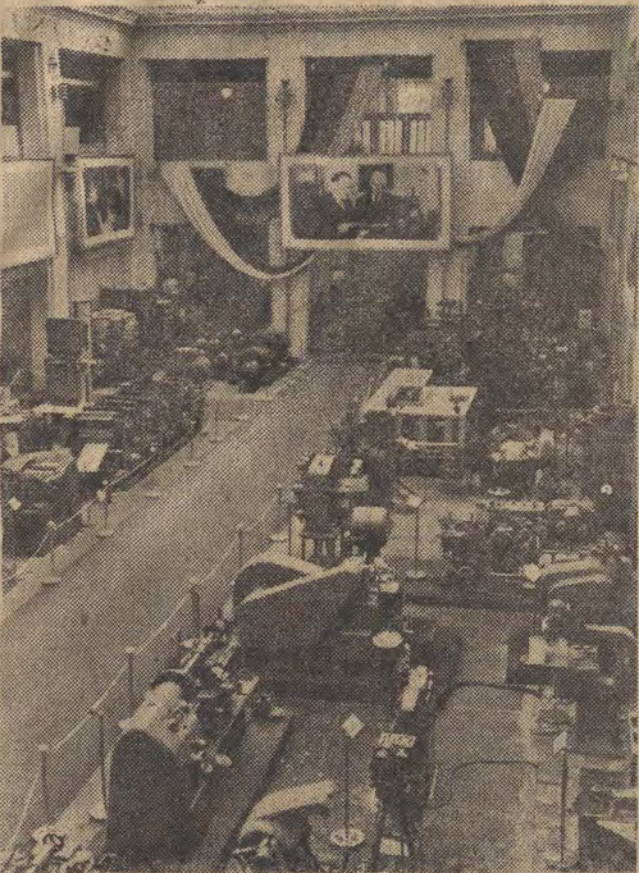
W słalomie mężczyzn (dystans 450 m) zwyciężył Czechosłowak Krajniak — 1.39,2 przed Maruszem — 1.41,3 i Słachta (CSR) — 1.41,4.

W słalomie kobiet (dystans 300 m) pierwsze i drugie miejsce zajęły Polki Grocholska i Kowalska w jednakowym czasie — 1.08,7. Trzecia była Solcowa (CSR) — 1.40,1.

POWRÓT DELEGACJI GKRF
Z BELGRADU

12 lipca powróciła z Belgradu delegacja Głównego Komitetu Kultury Fizycznej, która przeprowadziła rozmowy ze Związkiem Sportowym Jugosławii w sprawie kontaktów sportowych na rok 1955.

Na Targach Poznańskich



W okresie od 1950 do 1954 roku handel zagraniczny między Niemiecką Republiką Demokratyczną a Polską wzrósł niemal o połowę i jest obecnie dwa razy większy od obrotów handlowych między Polską a całym Niemcami w okresie przedwojennym. Pawilon NRD na XXIV Międzynarodowych Targach Poznańskich budzi duże zainteresowanie zwiedzających z uwagi na bogaty dobór eksponatów przemysłu maszynowego, elektrotechnicznego, samochodowego i maszyn rolniczych.

Na zdjęciu: ogólny widok hali głównej w pawilonie NRD. CAF — fot. Kondracki

Czy tylko jeszcze jedna narada?

Przedstawiciele 33 zakładów Wełny—Północ zastanawiali się nad przyczynami niewykonania planu akumulacji

Najlepszym sprawdzianem dobrej pracy przedsiębiorstwa jest jego rentowność. Czy zakład jest rentowny czy nie — oto końcowy efekt jego pracy, na który składają się takie czynniki jak: stopień osiągnięcia planowanej akumulacji, obniżki kosztów własnych, jakości produkcji itp.

Wczorajsza narada, zorganizowana przez CZPW — Północ, miała za zadanie omówić te właśnie zagadnienia na przykładzie wyników osiągniętych przez podległe mu zakłady w pierwszym półroczu 1955 r.

Zacznijmy od referatu, a więc od stanowiska Centralnego Zarządu.

115 mln. złotych niedoboru akumulacji

Pierwsze półrocze br. skończyło się dla zakładów przemysłu wełnianego, podległych CZPW — Północ, poważnym niedoborem w wykonaniu planu akumulacji. Niedobór ten do końca czerwca br. wyraża się w stosunku do planu operatywnego kwotą 115 mln 804 tys. złotych.

Niewykonanie planu akumulacji — to poważna strata

(czy ostateczna — wykażą wyniki za cały rok 1955) — dla gospodarki narodowej. Cóż to bowiem jest socjalistyczna akumulacja? Jest to czysty dochód przedsiębiorstwa, uzyskany z różnicy między ceną zbytu a kosztami produkcji. Innymi słowy: im niższe są koszty własne, im lepiej, oszczędniej i taniej zakład produkuje, im więcej uzyskuje wysokogatunkowych tkanin a mniej braków i odpadków, tym większy osiąga zysk przy sprzedaży.

Jak wielkie są (tymczasowe częściowo) straty, wynikające z niewykonania planu akumulacji przez przemysł wełniany, niech zilustrują fakty. Za 115 mln zł, (bo tyle wynosi niedobór planu akumulacji I półrocza) można byłoby wybudować nowoczesny zakład włókienniczy z kompletnym wyposażeniem.

Samokrytyka Centralnego Zarządu

Referat, który wyraża stanowisko CZPW — Północ, zawiera wiele przykładów, że w pracy kierownictwa tego przemysłu brak było należytej kontroli, że — jak w pewnym miejscu stwierdza-

ją autorzy referatu — „za mało bywało się w zakładach, a za wiele działało się za biurka”.

Abstrahując od przyczyn tego zjawiska, zwróćmy uwagę na sprawy, których rozwiązanie leży w możliwości tak Centralnego Zarządu, jak i dyrekcji zakładów.

Poważną trudność w urzeczywistnianiu planu akumulacji I półrocza br. spowodowały stale narastające rezerwy wyrobów gotowych. W skali całego przemysłu wynosiło to około 63 mln zł, czyli że 63 miliony możliwej akumulacji tkwi jeszcze w nie sprzedanym towarze. Niedobór akumulacji CZPW — Północ zmniejszył się w miarę zbywania nagromadzonych tkanin. Narastanie tych rezerw spowodowane jest przeważnie nieasortymentową produkcją, niewłaściwą jakością tkanin, nieprzebiegiem warunków technicznych, odbieganiem od pierwotnego, nieterminowości dostaw itp.

Do niewykonania akumulacji w dużym stopniu przyczyniły się również panujące w zakładach nienormalne stosunki między ludźmi bezpośrednimi pracującymi w produkcji, a pionem finansowym. „Każdy sobie rzepkę skrobie” — oto jak popularnie można byłoby określić to zjawisko. Brak należytej współpracy, oddzielenie spraw finansowych od produkcyjnych — oto treść owych fałszywych, szkodliwych stosunków.

A przecież pogłębienie systemu oszczędnościowego — zainteresowanie robotników sprawą rentowności zakładu — jest niemożliwe bez współpracy z aparatem finansowym, bez pomocy głównego księgowego i jego pracowników. Tymczasem dzieje się inaczej. Wiedzą o tym dyrekcje fabryk, wie Centralny Zarząd (co stwierdza w referacie); jak dotąd jednak cała sprawa na tym się kończy.

Istotą socjalistycznej samokrytyki jest czyn, poprawa, wynikająca ze zrozumienia błędów. Oby więc w wypadku CZPW — Północ wczorajsza narada dała oczekiwane rezultaty.

Błędy w produkcji

Pięta achillesowa przemysłu wełnianego jest — jak już wspominaliśmy, wzrost rezerw, niewykonanie planów sprzedaży. Przyczyn tego zjawiska należy szukać przede wszystkim w produkcji.

Mimo poważnej poprawy, jaką obserwuje się od roku ubiegłego, nadal pokutuje w pracy fabryk przemysłu wełnianego brak rytmiczności czyli szturmowość, niewykonanie planów jakościowych, zadań asortymentowych itp., co w konsekwencji wpływa na niewykonanie planu akumulacji.

Wskutek tych i innych braków zakłady jak: ZPW im. Barlickiego, im. 9 Maja, im. Dąbrowskiego, im. Sierżana i im. Struga — w ubiegłym okresie — w największym stopniu przyczyniły się do niewykonania planu sprzedaży przez przemysł wełniany. Na przykład ZPW im. 9 Maja nie dostarczyło na rynek 49.000 metrów wartości ok. 12 mln zł.

Poważne straty poniósł też przemysł wełniany na skutek niewykonania planów gatunkowości. Na przykład ZPW im. Barlickiego na planowane 88,7 proc. I gatunku wykonywało zaledwie 63,7 proc. ZPW im. Sierżana na planowane 92,3 proc. wykonywało 76,3 proc. itp.

Ze plany jakościowe są realne, świadczy przykład Zakł.

im. Swierczewskiego lub im. Reymonta, które nie tylko osiągały planowany procent I gatunku, ale go przekraczały.

Niewykonanie planów jakościowych ma swoje przyczyny. Np. w ZPW im. Barlickiego brak jest współpracy między oddziałami, co odbija się na jakości tkanin. Nie równość przędzy, niedobicia i zbita dyskwalifikują tkaniny i trzeba je zaliczyć do niższych gatunków. Jak na to patrzeć może dyrekcja, majstrów, zakładowe koła NOT? Dlaczego wciąż za mało robi kontrola techniczna przy ZPW — Północ i inne wydziały Centralnego Zarządu?

Wprowadzenie ostatnio przemówienia tkaczy za jakość przyczynia się do poprawy jakości, ale nie rozwiązuje przecież automatycznie problemu.

Lepiej, to znaczy również taniej

Nieodzownym warunkiem poprawy bytu materialnego mas jest obniżka kosztów własnych produkcji. Plan ten przemysł wełniany wykonał w I półroczu br. w 148 proc., ale nie znaczy to, żeby nie było zakładów, które swych zadań obniżki kosztów własnych nie wykonały. Nie wykonały planu obniżki kosztów własnych ZPW im. Barlickiego, im. 9 Maja, Łódzkie ZPW i ZPW im. Dąbrowskie go, ZPW im. Pietrusińskiego i Mazowieckie ZPW.

Jak poważne korzyści daje zrozumienie tego problemu przez całą załogę, o tym świadczą znów konkretne dane. Na przykład koszt produkcji jednej z tej samej tkaniny (przy tych samych warunkach technicznych wynosił w zakładzie im. Pietrusińskiego 23,05 zł za metr), w ZPW im. Waryńskiego metr kosztuje 27,05 zł, a w ZPW im. Plater 27,2 zł.

Gdyby wszystkie zakłady, które produkują ten artykuł, obniżyły koszty do poziomu kosztów ZPW im. Pietrusińskiego — przemysł uzyskałby dodatkowo ponad 1 milion zł. A gdyby przyjął, że wszystkie artykuły zostały wyprodukowane w I kwartale wg kosztów zakładów najtańszej produkujących, to zaoszczędzilibyśmy w br. ponad dodatkowo 20 mln zł. („najtaniej” — nie znaczy o czywiście, że osiągnięta została dolna granica kosztów własnych).

Co to znaczy produkować po najniższej cenie? Znacząco — wykorzystywać surowiec racjonalnie, planowo przyrządzać mieszkanki, wprowadzić rozliczenia pobierania wiatku w tkalniciach, zwiększać wydajność pracy przez współzawodnictwo i postęp techniczny itp. Jakże olbrzymie zadania w związku z tym stoją przed kierownictwem przemysłu, administracją zakładów, majstrami, aktywem partyjnym i związkowym.

I dlatego jeszcze raz należy wrócić do początkowej tezy tego artykułu. Nie wystarczy wiedzieć, że jest źle, że są braki i błędy. Trzeba uświadomić wszystkim, że należy do wszystkiego, trzeba starać się stale, aby błędy naprawić. Nie wystarczy też organizować narady i podejmować uchwały — należy systematycznie i sumiennie kontrolować ich wykonanie. A pod tym względem w przemysle wełnianym pozostało wiele do zrobienia.

W dalszym ciągu obrad obydła się dyskusja, która przeciągnęła się do późnych godzin popołudniowych. Wypowiedzi przedstawicieli poszczególnych zakładów przemysłu wełnianego obfitowały w bardzo bogaty materiał. Do problemów poruszonych w dyskusji wrócimy w najbliższych numerach naszego piśmie.

K. W.

F. NASIŃSKI.



Pałac Kultury i Nauki im. Józefa Stalina w Warszawie. (Zdjęcie z 6. VII. 1955 r.)

CAF — fot. Dąbrowiecki

Domu Wojska Polskiego Państwowego Teatru Nowej Warszawy i Teatru „Lalka”. Wszystkie zespoły przygotowują się do uroczystych premier. Pierwsze przedstawienie odbędzie się za kilkanaście dni. — Trwają już ostatnie próby. — W Teatrze Domu Wojska Polskiego odbędzie się uroczysta premiera „Wesela” Wyspiańskiego. Wystawienie „Wesela” — tego wielkiego dramatu politycznego będzie niewątpliwie jednym z największych wydarzeń kulturalnych w Warszawie.

Jeszcze tylko uroczystość oficjalnego przejęcia Pałacu — tego pięknego daru przyjaźni — przecięcie tradycyjnej wstęgi i rozpocznie on swą codzienną służbę dla dobra całego naszego narodu. — Tu ogniskować się będzie twórcza myśl dźwigająca stałe wywyższającą kulturę i naukę.

Jeszcze tylko oficjalne przejęcie...

Już 150 tysięcy warszawiaków zgłosiło chęć zwiedzenia Pałacu Kultury i Nauki

Już za kilkanaście dni Pałac Kultury i Nauki w Warszawie zostanie przekazany narodowi polskiemu.

Nie ma w całym naszym kraju chyba ani jednego czło-wieka, który nie wiedziałby o budowie Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie, nie interesował się nim i nie znał go chociażby z licznych zdjęć zamieszczanych w prasie i różnych wydawnictwach, z kroniki filmowej, wielu opisów, artykułów i reportaży. Ci zaś, którzy od czasu do czasu bywają w Warszawie w sprawach prywatnych lub służbowych, opowiadając po powrocie o tym co widzieli nowego i ciekawego w stolicy, zawsze muszą powiedzieć coś na temat Pałacu.

Jest więc dziś Pałac jedną z tych budowli, która budzi największe zainteresowanie całego naszego społeczeństwa. A przecież tak niedawno, bo zaledwie trzy lata temu, nawet nie wiedzieliśmy nic o tym, że stolica nasza otrzymała ten piękny dar. Piątego kwietnia 1952 roku z porannych wydań gazet i dziennika radiowego dowiedzieliśmy się o podpisaniu umowy między rządem polskim i rządem Związku Radzieckiego o budowie w stolicy naszego kraju Warszawie Pałacu Kultury i Nauki ofiarowanego nam przez Związek Radziecki.

W okresie czasu, jaki upłynął od tego dnia, przyzwyczailiśmy się wszyscy do Pałacu tak dalece, że dziś trudno byłoby nam po prostu wyobrazić sobie bez niego Warszawę. Dziś jego piękna, strzelista, jasna sylweta wra-stając w śródmieście Warszawy, wrastała również w nasze serca. Zżyliśmy się z nim i z jego widokiem. Dziś nawet każde dziecko w mieście czy na wsi, widząc zdjęcie Pałacu i zapytane co ono przedstawia, odpowie nam bez chwili namysłu: to jest Pałac Kultury i Nauki w Warszawie.

Pałac rósł szybko w naszych oczach. W półtora ro-

ku po podpisaniu w połowie października 1953 roku zakończono montaż stalowej konstrukcji części wysokościowej Pałacu. A 6 listopada tegoż roku w przeddzień rocznicy Rewolucji Październikowej na szczycie Pałacu osadzono iglicę. Siegnęła ona swym wierzchołkiem na wysokość 231,5 metra.

W tym dniu zakończono wszystkie prace montażowe. Ogólna waga konstrukcji stalowych zmontowanych na budowie Pałacu wynosi „tylko” 26 tysięcy ton.

Od tego czasu postęp prac stawał się coraz mniej uchwyt-ny dla oka. Potężne dźwigi podnoszące piętro za pięciem stalową konstrukcję Pałacu wyjechały z Warszawy na budowę Nowej Huty. Kończyli swe prace murarze. Cały Pałac otrzymał elewację. Teraz wszystkie prace skoncentrowały się we wnętrzu tego kołosa. Kolejno napływały coraz to nowe meldunki: zakończono tynkowanie wnętrza, już gotowe są boczne skrzydła Pałacu, wykonano ostatnie prace w sali kongresowej na 3,5 tys. osób. Pałac, który wszyscy znali tylko z zewnątrz, budzi coraz większe zainteresowanie. Patrząc nań z ulicy Marszałkowskiej czy Targowej, z Bielan lub Mokotowa, czy wreszcie z odległości kilkunastu kilometrów wszyscy zadają sobie pytanie: jak Pałac wygląda we wnętrzu? Niestety nie zaspoko-koj tej całkowitej usprawiedliwionej ciekawości czytelnika autor niniejszej notatki, gdyż zadanie to znacznie przekracza jego możliwości, a ponadto każdy z czytelników po przeczytaniu chociażby najbardziej wyczerpującego opisu każdej z części Pałacu, czemu trzeba byłoby poświęcić wiele miejsca nadal będzie pragnął zobaczyć to wszystko na własne oczy.

Wszyscy więc z niecierpliwością oczekują chwili, kiedy wreszcie będą mogli wejść

do wnętrza poprzez piękny wykładany marmurem hol, pójść do jednego z trzech mieszczących się w Pałacu teatrów lub do jednego z dwóch kin, zobaczyć muzeum przemysłu i techniki lub ogród zimowy, albo po prostu wsiąść w szybkobieżną windę i w ciągu 34 sekund znaleźć się na 30 piętrze Pałacu, aby popatrzyć stamtąd na leżącą w dole panoramę Warszawy przeciętą szeroką wstęgą Wisły. A cóż tu mówić o młodzieży. Jakże niecierpliwą się dziewczęta i chłopcy, którzy wkrótce wypełnią swym gwarem i tupotem nóg całą część młodzieżową Pałacu. Obejmą w swe posiadanie piękne sale gimnastyczne i baseny pływakie, bogatą bibliotekę, liczne sale gier i zabaw oraz doskonale wyposażone pracownie.

Tu znajdą rozrywkę, kształcić będą swe zdolności i rozwijać zainteresowania.

Już dziś od samych warszawiaków wpłynęło ponad 150 tysięcy zgłoszeń na zwiedzenie Pałacu. Ale chyba nie będzie ani jednego ze zwiedzających, który by zadał sobie trud zwiedzenia wszystkich blisko 2.800 pomieszczeń tego ogromnego gmachu. Trwałoby to zbyt długo. Gdyby w każdym z pomieszczeń zatrzymać się tylko jedną minutę, to zwiedzenie Pałacu zajęłoby około 47 godzin.

Dziś na teren Pałacu wchodzi się jeszcze z przepustką. Na dziedzińcu cicho i spokojnie. Nigdzie ani śladu nerwej krzątaniny charakterystycznej dla każdego wielkiego finiszu. Budowniczości Pałacu spokojnie wykańczają ostatnie kondygnacje części wysokościowej. — Większość wchodzących do interesanci zadowolający do zarządu Pałacu w sprawie przejęcia w użytkowanie przeznaczonych dla ich instytucji pomieszczeń.

W Pałacu od kilku tygodni pracują już zespoły Teatru

